

**TEATR**

PIOTR ROWICKI, GINCZANKA 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. ANNA GRYSZKÓWNA TEATR ŁAŹNIA NOWA W KRAKOWIE

Przerwane objęcia

PORUSZAJĄCY JEST TEN SKROMNIE ZAINSCE-
NIZOWANY **MONODRAM AGNIESZKI PRZE-
PIÓRSKIEJ O ZUZANNIE GINCZANCE**, polskiej
poetce żydowskiego pochodzenia, którą
wydali nazistom Polacy. Pusta przestrzeń,
w tle ogromna ściana, na której od czasu
do czasu pojawiają się zdjęcia Zuzanny
Poliny Gincburg z przedwojennej War-
szawy, czyli z lepszych czasów. Na scenie

kilka rekwizytów i ona – ubrana w jasny
sportowy strój do tenisa. Przepiórska su-
gestywnie odmalowuje na scenie portret
poetki zafascynowanej życiem, poezją
i Polską. Dzieciństwo w prowincjonalnym
Równem, ucieczka do wielkiego świata,
czyli na studia do Warszawy, żydowskie
dziedzictwo, z czasem stające się piętnem.
Tekst napisany przez Piotra Rowickiego,

choć jest właściwie zgrabną biografią, ma
w sobie teatralny potencjał. Przepiórska
robi co może, a jednak trudno się pozbyć
wrażenia, że wiele wątków tej opowieści
pozostaje zupełnie niewygranych, choćby
scena wybuchu wojny. Nie do końca po-
radziła sobie z inscenizacją monodramu
Anna Gryszkówna, na co dzień aktorka
Teatru Narodowego w Warszawie. Mimo
to warto wybrać się do Łaźni Nowej choć-
by po to, żeby przypomnieć sobie znako-
mite wiersze Ginczanki.

MICHAŁ CENTKOWSKI